

## TRZODA CHLEWNA 1/2014

Marek Gasiński  
Wytwórnia Pasz LIRA w Krzywiniu  
Zbigniew Kuberka  
VETPOL Sp. z o.o.

### Wybrane zasady prawidłowego tuczu

Rentowność i efektywność produkcji żywca wieprzowego zależą od bardzo wielu czynników. I z pewnością trudno jest jednoznacznie określić, który z elementów warunkujących opłacalności tuczu jest tym najważniejszym. Należą do nich przede wszystkim: stworzenie utrzymywanym zwierzętom optymalnych i niezmiennych warunków środowiskowych, odpowiedni dobór i zakup tzw. materiału hodowlanego do tuczu ze szczególnym uwzględnieniem potencjału genetycznego i statusu zdrowotnego wprowadzonych do pomieszczeń tuczowych warchlaków. Analizując wszystkie niezbędne warunki prawidłowo prowadzonego tuczu na jednym z pierwszych miejsc trzeba wymienić właściwe zarządzanie i dobrą organizację produkcji oraz nieustanny monitoring, zarówno zdrowotny, jak i produkcyjny (systematyczna kontrola przyrostów) oraz obserwacja zachowań zwierząt, pobierania wody i paszy, itd.

Analizując wyniki tuczu w wielu różnych fermach można by odnieść wrażenie że to, co je przede wszystkim wyróżnia, czyli odmienne a czasami wręcz diametralnie różne warunki środowiskowe są tym najważniejszym czynnikiem warunkującym efektywność produkcji tuczników.

Kiedy jednak, na przestrzeni kilku lat obserwuje się i oblicza się opłacalność tuczu w jednej fermie o niezmiennych warunkach środowiskowych, stałym *managemencie* i tym samym systemie żywienia dochodzi się do wniosku, że właśnie genetyka jest czynnikiem determinującym osiągnięcie optymalnych rezultatów produkcyjnych.

I analogicznie, analizy prowadzone w fermie, do której trafiają zwierzęta, jak mówią hodowcy „z tym samym kolczykiem” a jedynym czynnikiem różniącym poszczególne „rzuty” jest np. sposób przygotowania paszy - zakup pasz pełnoporcjowych lub pasza w produkowana w gospodarstwie na bazie własnych zbóż, wtedy, ten ostatni wydaje się być determinującym.

W innych przypadkach: ta sama ferma, ta sama organizacja produkcji, ten sam system przygotowania i zadawania pasz, to samo źródło zakupu dodatków paszowych a nawet „ten sam kolczyk” w uszach wprowadzonych do budynków tuczu zwierząt a końcowy efekt gorszy od poprzednich, niemal identycznych okresów. Po bardzo szczegółowej analizie przebiegu tuczu i precyzyjnie prowadzonej dokumentacji z cotygodniowych przeważań reprezentatywnych grup zwierząt okazuje się, iż nawet niewielkie zróżnicowanie wstawionych na tucz warchlaków spowodował znaczne pogorszenie opłacalności tego tuczu. Spełnienie wszystkich, również wyżej wymienionych a determinujących wysoką produkcję czynników na poszczególnych etapach produkcji pozwala na maksymalne wykorzystanie potencjału genetycznego hodowanych zwierząt. Dotyczy to w jednakowym stopniu warchlaków pochodzących z zakupu, jak i odchowywanych we własnych stadach tzw. multiplikacyjnych.

Niepełne wykorzystywanie potencjału produkcyjnego jest jednym z głównych czynników ograniczającym opłacalność produkcji tuczników w wielu fermach.

Innymi i również niezmiernie ważnymi przyczynami strat w produkcji tuczników są zwiększone padnięcia oraz nadmiernie wysokie brakowanie zwierząt, także niskie przyrosty dzienne wraz z nieefektywnym wykorzystywaniem paszy. W końcu zbyt niska masa ciała przekazywanych do uboju tuczników oraz pogorszenie jakości i obniżenie procentowej zawartości mięsa produkowanych tusz.

Ponieważ nie ma jednego, tego najważniejszego elementu, którego zmiana pozwoliłaby na radykalną poprawę efektów prowadzonego tuczu, może warto, więc przed kolejnym zakupem i zasiedleniem pomieszczeń tuczowych ponownie przyjrzeć się przede wszystkim tym kluczowym czynnikom warunkującym optymalną produktywność i co za tym idzie, optymalną efektywność.

Zagwarantowanie zwierzętom odpowiednich warunków środowiskowych uwzględniających ich wymagania produkcyjne a zarazem spełniające wymagania w zakresie dobrostanu jest jednym z najważniejszych a zarazem i najtrudniejszych elementów wpływających na efektywność produkcji tuczników.

Do najważniejszych zadań hodowcy w tej kwestii jest zagwarantowanie tucznikom optymalnej powierzchni w kojcach oraz stworzenie odpowiednich warunków w zakresie temperatury, wilgotności i wymiany powietrza we wszystkich pomieszczeniach i zagwarantowanie zwierzętom nieograniczonego, swobodnego dostępu do świeżej i czystej wody oraz paszy, a także stworzenie możliwości izolacji sztuk chorych.

Niezwykle ważnym jest zapewnienie maksymalnej ochrony zdrowotnej stada poprzez m.in.: zastosowanie wszelkiego rodzaju śluz i mat dezynfekcyjnych, osobnych wejścia dla obsługi, dwustopniowych szatni i obowiązkowego korzystania z pryszniców, całkowita zmiana odzieży oraz ograniczenie ruchu osób z zewnątrz.

Kolejnymi elementami prawidłowej ochrony zdrowotnej fermy jest wydzielenie miejsc dla padłych zwierząt i skuteczny system zabezpieczenia fermy przez gryzoniami.

Niezwykle ważnym elementem jest właściwe zorganizowanie dostaw pasz, odbioru tuczników i ewentualnie padłych zwierząt tak, aby ruch pojazdów związanych z wyżej wymienionymi zagadnieniami odbywał się tylko i wyłącznie poza terenem fermy.

Przed kolejnym zasiedleniem obiektów tuczowych wszystkie pomieszczenia muszą być bardzo starannie wyczyszczone, umyte gorącą wodą, osuszone i wydezynfekowane.

Optymalnym jest stosowanie zasady: *całe pomieszczenie pełne – całe pomieszczenia puste*.

Ważnym i ograniczającym maksymalną produkcję czynnikiem jest nadmierne zagęszczenie zwierząt w kojcach, dlatego przy ustalaniu właściwej obsady zwierząt trzeba uwzględnić średnią masę ciała wstawianych prosiąt, porę roku oraz temperatury zewnętrzne.

Nadzwyczaj ważnym elementem jest zapewnienie zwierzętom nieograniczonego i swobodnego dostępu do świeżej i czystej wody: 15 prosiąt na jedno poidło miseczkowe a 10 na smoczkowe. Należy stale kontrolować ilość wody przepływającej przez każde poidło, prawidłowy przepływ w tym okresie ok. 1,5 do 2 litrów na minutę.

Dobrym i sprawdzonym w praktyce rozwiązaniem jest instalowanie poidłek na różnych wysokościach. Nie zawsze zauważany problemem, w tej kwestii, jest zbyt niskie umiejscowienie smoczków i poideł. Obserwuje się, że kiedy ww. urządzenia umocowane są zbyt nisko starsze i większe prosięta same ograniczają sobie ilość pobieranej wody.

Zatem lepiej jest kiedy mniejszym zwierzętom, w początkowym okresie tuczu trzeba pomagać, poprzez wstawianie podestów ułatwiających sięganie do poidłek niż świadome zmniejszanie ilości pobieranej wody poprzez zbyt niskie instalowanie źródeł wody.

Ograniczone pobieranie wody przez tuczone zwierzęta ogranicza istotnie przyrosty dzienne poprzez znacznie gorsze wykorzystywanie paszy. Zwierzęta te muszą mieć nieograniczony

dostęp do paśników z paszą, doskonałym praktycznym rozwiązaniem jest dostawianie prosiętom dodatkowych paśników, poza tymi wynikającymi z norm i tzw. „przeliczników”. W zakresie zapewnienia zwierzętom optymalnych: temperatury, wilgotności oraz wymiany powietrza w pomieszczeniach tuczowych koniecznym jest stworzenie tzw. strefy komfortu: od 22 do 26°C w pierwszym dniu tuczu, do 18-23°C w końcowych dniach, przy zachowaniu odpowiednich parametrów przepływu powietrza we wszystkich kojach i pomieszczeniach. Zapewnienie warchlakom a później i tucznikom odpowiednich parametrów powietrza wymaga sprawnie działającego systemu wentylacji pomieszczeń.

Jednym ze sprawdzonych w praktyce sposobów kontroli ruchu powietrza w pomieszczeniach, poza profesjonalnymi pomiarami, jest użycie świecy dymnej, która precyzyjnie ilustruje kierunek i szybkość ruchu powietrza w każdym pomieszczeniu. Jednym z najważniejszych elementów produkcji tuczników jest, wspomniany już wyżej, status zdrowotny hodowanych (tuczonych) zwierząt.

Utrzymywanie stada w najwyższym i niezmiennym statusie jest jednym z najważniejszych warunków osiągnięcia maksymalnych efektów produkcyjnych i zapewniającą efektywność produkcji.

Ponieważ nie ma uniwersalnych programów profilaktycznych dla wszystkich stad i systemów produkcyjnych koniecznym jest prowadzenie właściwej i systematycznej diagnostyki weterynaryjnej i dopiero na jej podstawie opracowanie programu profilaktycznego dla konkretnego obiektu. Jest możliwe po wykonaniu badań laboratoryjnych, m.in.:

- bakteriologicznych, serologicznych i histopatologicznych materiału biologicznego pobranego z danego stada i zakończonego ustaleniem tzw. lekowrażliwości (antybiogramu).

To ostatnie staje się koniecznością zwłaszcza wtedy, kiedy zachodzi potrzeba zastosowania terapii w całym stadzie. Wówczas wybór metody leczenia oraz rodzaj użytych terapeutyków zawsze musi być poprzedzony laboratoryjnymi badaniami diagnostycznymi. Wybór sposobu terapii zależy od rodzaju i przebiegu schorzenia, liczby zwierząt objętych leczeniem i organizacji produkcji w danym stadzie.

W pomieszczeniach tuczowych rzadko stosuje się terapię indywidualną przede wszystkim ze względu na pracochłonność tej metody. Optymalnym rozwiązaniem jest tutaj terapia grupowa, w której leki aplikuje się zwierzętom w wodzie lub w paszy.

W tzw. ostrych stadiach choroby, kiedy zwierzęta nie jedzą paszy leki podaje się w wodzie, którą zwierzęta zazwyczaj pobierają wtedy w zwiększonej ilości.

W praktyce hodowlanej najczęściej stosowanym rozwiązaniem jest podawanie leków z paszą. Metoda ta pozwala na precyzyjne dawkowanie terapeutyków, jednoczesne leczenie we wszystkich sektorach oraz uzyskiwanie szybkich efektów terapeutycznych przy niewielkich stratach leków i mniejszej pracochłonności.

Reasumując, efektywność i opłacalność tuczu gwarantuje pełne wykorzystanie wszystkich czynników warunkujących produkcję żywca wieprzowego. Od właściwego i dostosowanego do swoich warunków produkcyjnych wyboru genetyki zwierząt, poprzez zagwarantowanie im dobrostanu, dbałość o stworzenie najlepszych warunków środowiskowych, pełną i profesjonalną ochronę zdrowia stada, na prawidłowym zarządzaniu stadem i doskonałej organizacji produkcji, kończąc.